

# Z Piekarskich Wież

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY  
NUMER 4 (217) - 14 KWIETNIA 2013 ROK XIX



## Światło Chrystusa

# TYTUŁEM WSTĘPU...

Dzieci niewielu rzeczy boją się tak, jak ciemności. Święta Paschalne, w których trwamy, to zwycięstwo życia nad śmiercią, światła nad ciemnością. Św. Jan zapisał takie piękne zdanie: *Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności* (1J 1,5). Gdy Izraelici wychodzili z Egiptu, to na ich czele szedł sam Pan obecny w słupie obłoku za dnia i w słupie ognia w nocy (por. Wj 13,21). Ten ogień rozpraszał nie tylko ciemności nocy, ale także mroki niepewności dotyczącej przyszłości - drogi, w którą wyruszyli. Wnoszeniu do ciemnego kościoła zapalonego Paschału, który nawiązuje do słupa ognia z Biblii, towarzyszy trzykrotny śpiew diakona: Światło Chrystusa... Niech to światło towarzyszy naszym czytelnikom - parafianom i gościom w ich codziennych staraniach i zmaganiach. Niech wskazuje kierunek, w którym mają podążać, pomaga dokonywać właściwych wyborów. Niech usuwa niepewność i lęk, a wnosi Chrystusowy pokój.

Pamiętajmy o tym, że światło pochodzi tylko od Boga - poza Nim jest ciemność. Dlatego naszym największym zagrożeniem jest grzech, który (jak pięknie zauważa ks. Adrian w swoim artykule) jest utratą Boga. Dziękujemy więc za ludzi, którzy potrafią prowadzić nas do Boga - kapłanów, świętych. Cieszymy się każdymi promykami Jego światła, które dociera do nas także poprzez naszą młodzież. O tym wszystkim w obecnym numerze „Z Piekarskich Wież”.

Wszystkim czytelnikom życzymy ŚWIATŁA CHRYSTUSA.

Redakcja

## W NUMERZE:

<u>Kwiecień - w liturgii i moim życiu</u>	2
<u>Wprowadzenie w chrześcijaństwo - On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem.</u>	4
<u>Basilica via ad Deum - Święty Józef i Święty Antonii</u>	6
<u>Celebracja Sakramentów Świętych - Ustanowieni by służyć...</u>	8
<u>Codziennie walczyć i zwyciężać ... z Maryją</u>	9
<u>Fotogaleria</u>	10
<u>Śląska Nagroda im. Juliusza Ligonia</u>	12
<u>Pod okiem Piekarskiej Pani</u>	14
<u>Rozmaitości parafialne</u>	16
<u>Statystyka parafialna</u>	19

**W LITURGII I MOIM ŻYCIU**

**O**ktawa wielkanocna trwa osiem pierwszych dni Okresu Wielkanocnego, począwszy od Poniedziałku Wielkanocnego do Niedzieli Miłosierdzia Bożego. Okres Wielkanocny trwa 50 dni - do niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Wyrazem przeżywanego przez nas radości jest uroczysta liturgia oraz piękne wielkanocne zwyczaje:

- śmigus - dyngus: mimo, że różnie tłumaczy się genezę i znaczenie tego ludowego zwyczaju, niech pozostanie znakiem naszego obmycia wodą chrztu świętego i symbolem naszej chrześcijańskiej godności.

- szukanie zajączka i wzajemne obdarowywanie się świąteczną niespodzianką: to symbol radości i wzajemnej życzliwości.

- „Emaus”: to wielkanocne odwiedziny i spotkania, upamiętniające ewangeliczne paschalne wydarzenie przeżyte przez uczniów zdążających do Emaus.

**Kwietniowy kalendarz liturgiczny**

**8 IV** - liturgiczny obchód Uroczystości Zwiastowania Pańskiego,

**23 IV** - Uroczystość św. Wojciecha, patrona Polski,

**25 IV** - Święto św. Marka Ewangelisty z procesją błagalną o urodzaje,

**29 IV** - Święto św. Katarzyny Sieneńskiej, patronki Europy.

**Propozycje okresu Wielkanocnego****1. Nabożeństwo Drogi Światła (via lucis)**

To nowe nabożeństwo zakorzenia się coraz mocniej w wielu parafiach. W nabożeństwie i procesji światła rozważamy 14

scen - spotkań Zmartwychwstałego Jezusa z ludźmi. Spotkania te potwierdzają rzeczywistość i realną obecność Syna Bożego na drogach naszego życia. Nabożeństwo to, w miejsce szerzącej się pogańskiej „kultury śmierci” wnosi chrześcijańską „kulturę życia”. Droga Światła jest jednocześnie zachętą do rozważania różańcowych tajemnic światła.

**2. Ożywienie kultu Miłosierdzia Bożego** w parafiach i rodzinach poprzez odmańwanie koronki do Bożego Miłosierdzia i obchodzenie I-szych piątków miesiąca, poświęconych czci NSPJ, będącego częścią kultu Miłosierdzia Bożego.

**3. Wielkanocne odwiedziny rodzinne** - pielęgnując tradycje kolędowe, związane z okresem Bożego Narodzenia, rozważmy i tę możliwość: urządzenie odwiedzin duszpasterskich także w Okresie Wielkanocnym - tuż po Świętach Zmartwychwstania Pańskiego. Dzięki temu unikniemy pośpiechu, utrudnień duszpasterskich i otworzymy się na wielkanocny - wiosenny klimat.

**Wielkanocne przeżycie nowości**

Przeżycie nowości przepętnia całą liturgię wielkanocną. Nowa staje się przyroda, ponieważ Pascha zbiega się z wiosennym przebudzeniem natury do nowego życia. Nowym staje się człowiek - chrześcijanin, który odnowił się w liturgii wielkanocnej przystępując do spowiedzi i komunii świętej. Nawet liturgia wielkanocna staje się nowa. Wszystko staje się znakiem i rzeczywistością - nowego stanu życia, zapoczątkowanego w Jezusie Chrystusie wraz z Jego chwalebny Zmartwychwstaniem. Wielkanoc to Święta naszego duchowego zmartwychwstania.

Alleluja - Jezus Żyje!

Jezus ukazał się znowu nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i siedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy nie macie nic do jedzenia»? Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę, był bowiem prawie nagi, i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko, tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ulowili!». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!». Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im, podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci»? Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I powtórnie powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie»? Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie»? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie»? I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny Cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: «Pójdz za Mną!»

Ewangelia wg św. Jana  
21, 1-19

# WPROWADZENIE W CHRZEŚCJAŃSTWO

*On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba.  
I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy  
i stał się człowiekiem.*

**S**ięgając wstecz do epoki oświecenia (dziwię się nazwie tej epoki sugerującej jakoby wcześniej istniało przez niemal 1000 lat „zaciemnienie”) można zauważyć jak człowiek zaczyna żyć w przekonaniu że jest samowystarczalny, a tym samym, że możliwe jest aby człowiek zbawił się sam. Człowiek próbuje budować niczym niezamącone szczęście na ziemi, im bardziej w tych staraniach pomija Boga, tym bardziej szczęście w tym życiu się od człowieka oddala. Dzisiejszy świat jest tego świetnym obrazem, widzimy człowieka na pozór szczęśliwego i setki tysięcy pogrążonych w depresjach i załamaniach. Jak odmienne to obrazy. A przecież Bóg objawia się nam jako kochający Ojciec, nadający sens, wyzwalający z ciemności i mroku bezsensu istnienia.

Bóg w chrześcijaństwie jest Bogiem zbawiającym. Nie jest On nieobecny stwórcą, obserwatorem naszego życia, który zaciera ręce widząc borykającego się z problemami człowieka. Objawienie się Boga jest historią wzrastającej wciąż bliskości Boga ze swoim ludem. Sprawia to, że Izrael (Naród Wybrany) miał nie tylko coraz większą świadomość obecności Boga wśród ludu, ale coraz głębszą z Nim relację. U proroka Ozeasza i Izajasza mówi się wręcz o zaślubinach z Bogiem jako obrazie wspólnoty z Nim. W Starym Testamencie możemy dostrzec dwa kierunki w budowaniu wspólnoty z Bogiem. Pierwszym jest uniżenie Boga, który chce mieszkać wśród swego ludu, a drugim jest wywyższenie człowieka i czynienie go przedstawicielem Boga na ziemi. Te dwie linie wstępująca (człowiek zbliża się ku Bogu) i zstępująca (Bóg zbliża się ku człowiekowi) mają swój punkt kulminacyjny, jakim jest WCIELNIE Syna Bożego.

Wcielenie Syna Bożego to najpełniejsze zamieszkanie Boga wśród ludzi, Bóg przyjmujący ludzką naturę, wszystkie jej ograniczenie, mieszkający w domu ludzką ręką zbudowanym, jedzący to co wszyscy, przyjmujący kulturę ludzi mieszkających wokół, Bóg który uczy się dziecięcych gier i zabaw, śpiewający piosenki itd. Tylko Bóg stający się człowiekiem, może najpełniej Objawić Boga człowiekowi. Tylko dlatego, że Jezus jest

Synem, może w pełni ukazać na Boga jako Ojca. Stąd słowa Jezusa, który mówi o tym że nikt nie zna Ojca tylko Syn i ten komu Syn zechce objawić. Okazało się że „zechciał” wszystkim ludziom, wszystkich wieków, także nam żyjącym 2000 lat po Chrystusie. Jednak wcielenie Syna Bożego, II

Osoby Boskiej, Boskiego Logosu (Słowa), nie ma tylko wymiaru zbliżenia się do człowieka na odległość „twarzą w twarz”, ale ma także wymiar zbawczy. Człowiek zgrzeszył, a karą za grzech jest śmierć i utrata raj, oddalenie się człowieka od Boga, można wręcz powiedzieć utrata Boga, właśnie tak: **grzech to utrata Boga**. Zatem skoro człowiek popełnił grzech, człowiek musi umrzeć, ale żeby pokonać śmierć potrzebuje Boskiej natury, nikt z nas sam z siebie z grobu wyjść nie potrafi. A jednocześnie człowiek sam z siebie do Boga zbliżyć się nie może, stąd konieczność połączenia w jednej osobie dwóch natur Boskiej i ludzkiej, które nie są w połowie, ale które są w pełni, odrębne od siebie a jednocześnie występujące razem. Boski Logos, Słowo nie pozbywa się Boskiej natury, która posiada jako II Osoba Boska, ale przyjmuje w całej pełni naturę ludzką. Nie jakąś lepszą naturę ludzką, ale naturę którą każdy z nas posiada. Przychodzi na świat przez poczęcie, za sprawą Ducha Świętego i Maryi dziewicy. Bóg wkracza

**Wcielenie Syna Bożego  
to najpełniejsze  
zamieszkanie Boga  
wśród ludzi...**

w ten sposób w dzieje ludzkości, ażeby zdecydować o nadprzyrodzonym przeznaczeniu człowieka, czyli przeznaczeniu wszystkiego w Chrystusie. Jest to definitywny wyraz Jego zbawczej miłości względem człowieka, o czym mówiliśmy w katechezach poświęconych Opatrzności. W realizacji planu zbawienia zawsze ma swój udział także stworzenie. Tak więc w poczęciu Jezusa za

sprawą Ducha Świętego, Maryja ma również udział decydujący. Maryja wyraża przyzwolenie i zgodę na to, by stać się pokornym narzędziem „mocy Najwyższego”.

Działanie Ducha Świętego sprawia, że w Maryi macierzyństwo i dziewictwo występują obok siebie, co zgadza się w pełni ze szczególnym upodobaniem Wszechmogącego Boga. W Maryi wypełnia się wielkie proroctwo Izajasza: „Oto Panna pocnie i porodzi Syna” (Iz 7,14; por. Mt 1,22-23). Jej dziewictwo, które w Starym Testamencie jest znakiem pokory i pełnego podporządkowania się planowi Bożemu, służy wyjątkowemu działaniu Boga, który wybrał Maryję na Matkę Mesjasza. Wyjątkowość Maryi wynika także z rodowodów, o których mówią Mateusz i Łukasz. Ewangelia według Mateusza (1,2-17) rozpoczyna się – zgodnie ze zwyczajem żydowskim od rodowodu Jezusa. Ewangelista wychodząc od Abrahama podaje kolejne pokolenia w linii męskiej. Mateusz w istocie stara się uwydatnić, poprzez ojcostwo Józefa, w świetle prawa, pochodzenie Jezusa od Abrahama i Dawida, a co za tym idzie – udowodnić, iż przysługuje Mu tytuł Mesjasza. Jednakże wyliczenie przodków kończy się następująco: „Jakub był ojcem Józefa, męża Maryi,

z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem” (Mt 1,16). Tak więc uwydatnione zostaje nie ojcostwo, ale samo macierzyństwo. Jezus jako człowiek tu na ziemi nie ma ojca.

Bóg zbawiający w Jezusie Chrystusie wyzwala nas od zła i przywraca na nowo ku życiu wiecznemu. Wyzwala najpierw od zła

## Grzech to utrata Boga.

społecznego, takiego jak niesprawiedliwość, zniewolenie, wyzysk itp., ale też od zła osobistego – wszelkich słabości, wad, popełnianych grzechów, nieprawości. Następnie od chorób, katastrof, klęsk żywiołowych i wszelkich nieszczęść, jakie mogą spotkać ludzkość. Jednakże zbawienie oznacza przede wszystkim wyzwolenie od zła radykalnego, ostatecznego. Takim złem wydaje się być tylko śmierć. Jednakże za sprawą Chrystusa, przestała ona być złem ostatecznym, skoro po niej przychodzi zmartwychwstanie. Zauważmy jednak, że chociaż medycyna rozwija się coraz bardziej, to jednak nie potrafi pokonać śmierci. Dlatego zbawia tylko Bóg, zbawia całą ludzkość w Chrystusie. Ale to jeszcze nie wszystko. Zbawić to znaczy wyzwolić od zła radykalnego. A takim złem, bardziej radykalnym niż śmierć, jest odrzucenie człowieka przez Boga, czyli potępienie wieczne. Potępienie jest przeciwstawne zbawieniu, to konsekwencja dobrowolnego i trwałego odwrócenia się człowieka od Boga.

Oprac na podst.  
Schonborn Christoph, *Bóg zesłał Syna swego*  
Katechezy Jana Pawła II



Obraz Objawienia Pańskiego  
fot. Stanisław Dacy

21.04.2013 r.  
IV Niedziela  
Wielkanocna „C”

*Jezus powiedział: «Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja dam im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy».*

Ewangelia wg św. Jana  
10, 27-30



# BASILICA VIA AD DEUM

## Bazylika drogą do Boga

Ojciec święty Benedykt XVI w liście, w którym ogłasza Rok Wiary, mówi do każdego i każdej z nas, że „drzwi wiary są szeroko otwarte”. Po raz pierwszy otworzył je każdemu Chrystus w czasie chrztu świętego.

Chcemy przez te drzwi nieustannie przechodzić, chcemy w Kościele być i wiarę umacniać. Dlatego też w Roku Wiary szerzej otwieramy drzwi naszej Bazyliki, która może stać się dla Parafian i Pielgrzymów drogą do Boga – „via ad Deum”. Drzwi Bazyliki powinniśmy coraz szerzej otwierać i coraz głębiej przez nie wchodzić. Przejście przez te drzwi nie jest jednak jednorazowe. To ciągle przechodzenie. Tak, jakby za jednymi drzwiami były następne i następne. Takimi kolejnymi drzwiami może stać się wszystko co w Bazylice się znajduje. Chcemy to wspólnie odkrywać, a dzięki temu bardziej wierzyć.

### Święty Józef i Święty Antonii

Przekraczając progi kościoła piekarskiego zwracamy uwagę na dwie piękne kropielnice w kształcie muszli.

Stojąc z tyłu kościoła możemy też łatwo dostrzec dwa filary, a na nich pamiątkowe tablice wykonane z białej karrary. Nad głównym wejściem znajduje się prospekt organowy. Stoimy pod chórem i to oczywiste, że nasz wzrok mechanicznie biegnie do przodu, do ołtarza, a następnie w kierunku cudownego obrazu „Piekarskiej Gospodyni”. Gdybyśmy jednak spojrzeli w prawo i w lewo, to dostrzeżemy dwie figury niezwyklej orędowników. To św. Józef i św. Antonii. Uświadamiamy sobie, że potrzebujemy wsparcia świętych i do tego chciałbym was zachęcić.

W książce „Światłość świata”

postawiono papieżowi Benedyktowi XVI pytanie:

A jak modli się papież Benedykt? Papież odpowiedział tak:

„Co się tyczy papieża, to jest on także jedynie prostym żebrakiem przed Bogiem - nawet bardziej niż wszyscy inni ludzie. Oczywiście modłę się przede wszystkim do naszego Pana, z którym mnie po prostu łączy, powiedzmy, stara znajomość. Ale przywołuję także świętych. Jestem zaprzyjaźniony z Augustynem, Bonawenturą, Tomaszem z Akwinu. Do takich świętych mówi się: „Pomóżcie!”

Drodzy czytelnicy! Potrzebujemy wsparcia świętych, bo tak to jakoś jest, że chyba w naszym codziennym



Figura św. Józefa w bazylice piekarskiej  
fot. Stanisław Dacy

Ja jestem światłością świata... (J 8,12)

życiu o tym wsparciu zapominamy, bo my Ślężacy, tak bardzo chcemy sobie sami ze wszystkim poradzić.

Dlaczego tak często męczymy się sami? Dlaczego tyle razy mówimy sobie i innym "Jak Bóg da", "Z Bożą pomocą" i takie tam inne, zupełnie nie przywiązując wagi do słów i do zaufania, jakiego Najwyższy oczekuje od nas? A Bóg naprawdę wspomaga poprzez swoich świętych.

Pewien starszy ksiądz na rekolekcjach w zakopiańskiej „Księżówce” opowiadał mi o wstawiennictwie św. Józefa: Pewne siostry bardzo czciły tego świętego. Prosiły Go o różne sprawy pisząc swe prośby na karteczce i wkładając następnie pod figurkę. Pewnego razu (a siostry zajmowały się także dziećmi sierotami i niemowlakami) zabrakło mleka. Czasy były trudne, pieniędzy brakowało. Jedna z sióstr mówi - trzeba poprosić św. Józefa. Wzięła więc kartkę i namalowała krowę. Kiedy inne siostry to zobaczyły to uśmiechnęły się szczerze i powiedziały, że to raczej kot. „Krowa, krowa - nie znanie się wcale” - broni artystka swej pracy.

„Św. Józef się zna, będzie wiedział o co chodzi”. I w tym momencie wszedł do sióstr jakiś żołnierz. Chciał się pożegnać, bo dostał wezwanie na front, ale miał przy tym małą i nieśmiałą prośbę. Poprosił by siostry zaopiekowały się jego kotem. Siostry wybuchnęły gromkim śmiechem, następnie opowiedziały żołnierzowi całą historię. Na drugi dzień żołnierz przynosi w jednej ręce obiecanego kota, a w drugiej ręce na sznurku prowadzi 2 krowy. Oj, ma św. Józef poczucie humoru. Innym razem kiedy pewna dziewczyna użalała się na



swój los, że nie może znaleźć chłopaka - ten sam ksiądz opowiedział jej tę historię z siostrami, a następnie zachęcił, by narysowała takiego fajnego chłopaka z dobrym jeszcze samochodem i położyła pod figurkę. Czy tak zrobiła, nie wiem, ale wiem natomiast, że za parę lat podjeżdża pod probostwo jakiś dobry samochód - wysiada młodzieniec i ta dziewczyna, by zaprosić tego kapłana na ślub.

Św. Antoni też jest skuteczny. Inna dziewczyna żali się pewnemu księdzu także dlatego, że nie potrafi sobie znaleźć męża. A ksiądz jej na to, żeby pomodliła się do św. Antoniego. On jest od rzeczy zagubionych, no to może pomoże tego upragnionego chłopaka odnaleźć. Dziewczyna wzięła sobie to do serca, kupiła nawet małą figurkę Antoniego na biurko i rozpoczęła modlitwy. Niestety Antonii milczał tak długo, że w końcu dziewczyna zdenerwowała się i wyrzuciła figurkę przez okno nie patrząc gdzie ląduje. Na dole ktoś krzyknął. Okazało się, że w głowę dostał szykowny młodzieniec.

Postanowił odszukać mieszkanie, z którego ta figurka wypadła. Wtedy trafił na ową dziewczynę i z tej znajomości zrodziła się miłość. Antoni sobie jednak poradził.

Droży Czytelnicy! Módlmy się szczerze - bezpośrednio do Boga albo za wstawiennictwem Matki Najśw. czy też świętych patronów, których figury spotykamy wchodząc do bazyliki. Wstawiennictwo Matki Bożej, jak i świętych jest (jaki widać) bardzo skuteczne.

Figura św. Józefa w bazylice piekarskiej  
fot. Stanisław Dacy

**28.04.2013 r.**  
**V Niedziela**  
**Wielkanocna „C”**

*Po wyjściu Judasza z wieczerzaka Jezus powiedział: «Syn Człowieczy został teraz uwielbiony, a w Nim został Bóg uwielbiony. Jeżeli Bóg został w Nim uwielbiony, to Bóg uwielbi Go także w sobie samym, i zaraz Go uwielbi. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię, dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali».*

Ewangelia wg św. Jana  
13, 31-33a. 34-35



# USTANOWIENI BY SŁUŻYĆ...

*Za nami Wielki Tydzień. Kolejny raz cieszymy się radością ze Zmartwychwstania Chrystusa. W Roku Wiary na łamach miesięcznika „Z Piekarskich Wież” podejmujemy refleksję nad Sakramentami. W dzisiejszym numerze zatrzymamy się nad sakramentem święceń.*

**W**ielki Czwartek to dzień szczególny. W tym dniu podejmujemy refleksję nad dwoma sakramentami zostawionymi nam przez Chrystusa: „Bierzcie i jedzcie, Bierzcie i pijcie. To czyńcie na moją Pamiątkę”, a więc ustanowienie Eucharystii i kapłaństwa.

Sakrament święceń realizuje postanie Jezusa powierzone Apostołom, którzy przekazując władzę swoim następcom mieli zapewnić ciągłość misji Jezusa. Nazywany jest sakramentem posługi apostołowskiej i obejmuje trzy stopnie: episkopat, prezbiterat i diakonat. Te stopnie mają wskazywać na różne zadania powierzone biskupom, kapłanom i diakonom w Kościele.

Kodeks Prawa Kanonicznego mówi, iż na mocy ustanowienia Bożego wybrani i ochrzczeni mężczyźni są ustanawiani świętymi szafarzami. Przeznaczeni są do wypełniania, każdy odpowiednio do swojego stopnia, w osobie Chrystusa, zadania nauczania i kierowania Ludu Bożego.

Wyświęcać może tylko biskup konsekrowany. Papież jako następca św. Piotra, jest pierwszym wśród wszystkich biskupów i to on zleca konsekrację nowego biskupa, biskupi zaś w swoich diecezjach wyświęcają prezbiterów i diakonów. Świecenia udzielane są przez nałożenie rąk i modlitwę konsekracyjną. (KPK kan. 1008, 1009, 1012, 1024).

Jak uczy nas Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK 1539-1543): Kapłani zostają powołani, by pośredniczyć między Bogiem, a ludem. Kapłaństwo ustanowione w celu przywracania na nowo jedności z Bogiem przez ofiary i modlitwę, było jednak nieskuteczne w Starym Testamencie, ponieważ nie mogło przynieść zbawienia i nie mogło dokonać ostatecznego uświęcenia. Mogła tego dokonać

jedynie ofiara Chrystusa.

Wszystkie zapowiedzi kapłaństwa w Starym Przymierzu, znajdują swoje wypełnienie w Chrystusie Jezusie. Melchizedek, „kapłan Boga Najwyższego” (Rdz 14, 18) którego przywołuje liturgia Kościoła, jest uważany przez Tradycję chrześcijańską za zapowiedź kapłaństwa Chrystusa, jedynego „Arcykapłana na wzór Melchizedeka” (Hbr 5, 10; 6, 20). Zatem ofiara Chrystusa jest jedyna, wypełniona raz na zawsze, choć każdego dnia uobecnia się w Ofierze Eucharystycznej Kościoła. To samo dotyczy jedynego kapłaństwa Chrystusa, które uobecnia się przez kapłaństwo służebne, nie pomniejszając jedyności kapłaństwa Chrystusa.

Na mocy Chrztu świętego i Bierzmowania każdy uczestniczy w świętym kapłaństwie Chrystusa żyjąc według Ducha. Natomiast przez sakrament święceń kapłani uczestniczą w urzędowym, hierarchicznym Kapłaństwie.. Jest też jednym ze środków, przez które Chrystus buduje i nadal prowadzi swój Kościół.

Sobór Watykański II uczy nas, że: „przyjmujący święcenia ustanawiani są w Imię Chrystusa, aby karmili Kościół słowem i łaską Bożą” (LG 11). Biskupi by sprawowali pełnię kapłaństwa (LG 21), kapłani, by pomagali biskupom (LG 28), a diakoni, by służyli (LG 29). Kapłaństwo urzędowe, hierarchiczne jest „Darem i Tajemnicą” jak napisał bł. papież JP II. Warto w Roku Wiary modlić się za służących Bogu i ludziom kapłanów. Aby w dzisiejszym świecie byli świętymi i autentycznymi świadkami Zmartwychwstałego Jezusa. Niech wiernie i z oddaniem prowadzą lud Drogą Zbawienia. A my wsłuchujmy się z uwagą w głos tych, którzy są „z ludu wzięci i dla ludu ustanawiani”, by nauka którą głoszą, przyczyniła się do umocnienia więzi z Jedynym i Najwyższym Kapłanem.



# CODZIENNIE WALCZYĆ I ZWYCIĘZAĆ... Z MARYJĄ

W czasie tegorocznych rekolekcji parafialnych, które przeżywalismy w dniach 10-13 marca moją szczególną uwagę zwróciła konferencja wygłoszona przez ks. Jarosława Międzybrodzkiego podczas wtorkowej nowenny do Matki Bożej Piekarskiej. Niewątpliwie słowa, jakie wówczas padły są ważną wskazówką, stanowiącą pomoc w naszej codziennej duchowej walce z pokusą. Niniejszy artykuł będzie próbą zebrania najważniejszych myśli, którymi podzielił się ze wszystkimi czcicielami Maryi ksiądz rekolekcjonista.

Pierwsze pytanie, z którym musieli zmierzyć się uczestnicy nabożeństwa brzmiało: dlaczego szatan boi się Maryi? Odpowiedź wydaje się bardzo prosta: gdyż szatan i Matka Boża są zupełnymi przeciwieństwami. On wypowiedział wobec Boga stanowcze NIE będę służył, natomiast Maryja, nieustannie powtarzała w swoim życiu TAK niech się stanie, jak Ty chcesz Boże. To głębokie zjednoczenie Dziewicy z Nazaretu z Bogiem ma także inny cenny wymiar. Mianowicie wydaje się czasem, że Maryja staje się ważniejsza od Ojca. Tymczasem, jeśli nasza pobożność ukształtuje się na słowach Pisma świętego, wówczas wyraźnie ukaże się naszym oczom obraz pokornej Służebnicy, która pozwala Bożej łasce przenikać przez Nią i wskazywać wprost na Zbawiciela.

Maryja zjednoczyła się z tym, w którym złożyła całą nadzieję. Była człowiekiem, jak każdy z nas, a mimo to zaryzykowała wszystko i pozwoliła Bogu na spełnienie się w Niej wszystkich Jego

zamysłów. Co warte podkreślenia Najświętsza Dziewica zjednoczyła się w pełni ze Swoim Synem. Razem z Nim radowała się i cierpiała. Przeszła tę samą drogę, którą my codziennie przemierzamy z bagażem doświadczeń i niepokojów. Ale nie poddała się zwątpieniu i rozpacz; nie pozwoliła, by ogarnęła ją frustracja tym, co przynosi życie. Przeciwnie - każdą chwilę ofiarowała Bogu i pozwoliła Mu wypełnić się Miłością,

Swoją postawą Maryja pokazuje nam, jak w pełni stać się sobą. Jak odnaleźć własną tożsamość. Jest to droga, która z jednej strony wymaga odważnego wsluchiwanie się w słowo Boga, a z drugiej radykalnego dostosowania do niego swojego życia. Bóg nie chce od nas wiele, jedynie odrobiny miłości, która ma moc przemieniania świata. Maryja potwierdziła, że człowiek jest zdolny do poświęceń naprawdę wielkich. Bezwarunkowo odrzuciła grzech, dlatego stała się wrogiem szatana.

A co z tych wydarzeń pomiędzy Maryją i Jezusem wynika dla nas? Po pierwsze powinniśmy naszą codzienność oprzeć na nieustannym wpatrywaniu się w twarz Jezusa. W ten sposób upodobnimy się do Niego na Jej wzór. Potężną bronią przeciwko demonom okazuje się bowiem różaniec. Moc przesuwanych w skupieniu paciorków już nie raz ocaliła pojedynczych ludzi, jak i całe rodziny. Niech zatem ta, która nigdy nie zwątpiła w bliskość Boga, pomaga nam odnosić zwycięstwa nad złem głównie poprzez bycie wiernym aż do końca, aż po Krzyż i Golgotę.

03.05.2013 r.

Uroczystość

Najświętszej Maryi Panny.

Królowej Polski

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Ewangelia wg św. Jana  
19, 25-27



Rekolekcjonista ksiądz Jarosław Międzybrodzki  
fot. Stanisław Dacy



# TRIDUUM



fot. M. Lubecka  
więcej zdjęć: <http://www.bazylikapiekary.pl/>

# PASCHALNE



# ŚLĄSKA NAGRODA IM. JULIUSZA LIGONIA

18 marca w auli Wydziału Teologicznego UŚ zostaną wręczone po raz 40. Nagrody im. Juliusza Ligonia.

Laureaci zostali wybrani przez Kapitułę na czele z bp. Józefem Kupnym i są nimi: Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, prof. Katarzyna Olbrycht oraz ks. prałat Władysław Nieszporek.

Śląska Nagroda im. Juliusza Ligonia, przyznawana przez Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana jest drugą najbardziej znaną i prestiżową nagrodą środowiska. Jest równocześnie najstarszą regionalną nagrodą w Polsce i wpisała się trwale w kulturalny pejzaż Śląska. Ligoniowy laur zawsze honoruje wartości patriotyczne i chrześcijańskie. Nagradzano nią naukowców i twórców kultury, działaczy harcerskich i powstańczych, animatorów życia społecznego i publicystów. Poczet nagrodzonych składa się z 144 znakomitych nazwisk i nazw instytucji, wśród nich m.in. prof. Jan Szczepański, Henryk Mikołaj Górecki.

Patron Nagrody Juliusz Ligoń urodził się 23 lutego 1823 roku w Prądach koło Koszęcina, w rodzinie dworskiego kowala, uczestnika wojen napoleońskich. Ojciec uczył go nie tylko rzemiosła kowalskiego, ale i polskości. Nic dziwnego, że kiedy w wieku 21 lat podjął pracę jako kowal hutniczy w Królewskiej Hucie - dzisiejszym Chorzowie, zaczął działać w założonym przez ks. A. Ficka Towarzystwie Wstrzemięźliwości. W poszukiwaniu pracy przeniósł się do huty hrabiego Remarda w Zawadzkiem. Tu założył kółko czytelnicze, był kolporterem polskiej prasy. Przez samokształcenie dobrze opanował podstawy języka polskiego i zdobył rozległą wiedzę. Był współzałożycielem Towarzystwa Pożyczkowego w Zawadzkiem, które prowadząc działalność finansową miało również za zadanie przeciwstawić się postępującej germanizacji ludu śląskiego. Prześladowany za swoją działalność patriotyczną i zwolniony z pracy przeniósł się ponownie do Królewskiej Huty. Tutaj związał się natychmiast z kierowanym przez Karola Miarę Kółkiem Polskim, zwanym również Kółkiem Towarzystwem. Jeszcze

w Zawadzkiem zadebiutował w „Gwiazdce Cieszyńskiej” wierszem „Kilka słów do pisarzy polskich i do ludu”. Swoje utwory publikował na łamach „Katolika”, „Dzwonka”, „Gwiazdki Górnośląskiej”, „Zwiastuna Górnośląskiego”. Pisał także w prasie wielkopolskiej i galicyjskiej. Jego liczne artykuły, gawędy i wiersze zachęcały do poznawania dziejów ojczystych, wzywały też do szerzenia oświaty ludowej. Juliusz Ligoń zmarł w biedzie w 1889 roku na gruźlicę.

Nagroda im. Ligonia trafi do rąk ks. Władysława Nieszporka, kustosa sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej, w roku jego jubileuszu 15-lecia proboszczowania w tym miejsku.

Ks. Władysław Nieszporek urodził się 23 stycznia 1951 roku w Rybniku-Golejowie. Święcenia kapłańskie przyjął 15 kwietnia 1976 roku w Katowicach z rąk biskupa Herberta Bednorza. Jest magistrem teologii. Pierwszą placówką, w której pełnił posługę duszpasterską była parafia św. Antoniego w Chorzowie, następnie parafie: w Chropaczowie, św. Mikołaja w Bielsku-Białej, Katowicach Józefowcu, i na os. Witosa w Katowicach, gdzie kontynuował budowę kościoła. Proboszczem w bazylice Matki Boskiej Piekarskiej został w lipcu 1998 roku. Obecnie (od 2005 r.) pełni również obowiązki dziekana dekanatu piekarskiego. Zasiada w Archidiecezjalnej Komisji Architektury i Sztuki Sakralnej, jest członkiem Rady Kapłańskiej.

Jako proboszcz i kustosz sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, ks. Władysław Nieszporek dba o zewnętrzny wymiar przestrzeni sakralnej, miejsca pielgrzymkowego, jakie znajduje się w centrum Piekars Śląskich. Staraniem ks. Nieszporka od pierwszych lat duszpasterzowania

w Piekarach Śl. jest duchowy rozwój i szacunek do tradycji. Dzięki Jego inicjatywom przeżywano tutaj jubileusze, które promieniowały wśród pielgrzymów, mieszkańców i włodarzy śląskich miast. Obok tych przeżywanych w Kościele P o w s z e c h n y m (Jubileusz Roku 2000),

inicjował obchody 75. i 80. rocznicy koronacji Cudownego Obrazu, 700 lat istnienia kościoła (1303-2003 Bartłomiejowy Jubileusz), 350 lat kultu maryjnego (2009). Dzięki staraniom Kustosza w 1999 roku rozpoczęła się renowacja elewacji sanktuarium, zwieńczona iluminacją budynku, ponadto został zaadaptowany budynek Centrum Pielgrzymkowego, gdzie przybywający do piekarskiej bazyliki mogą uzyskać pomoc przewodnika, kupić pamiątki i dewocjonalia. To także miejsce spotkań grup parafialnych. Już w pierwszym roku pełnienia obowiązków Kustosza, ks. Władysław Nieszporek powołał grupę przewodników sanktuarijnych. Dzięki dwóm edycjom kursu, przy piekarskim sanktuarium pracuje grupa wolontariuszy, którzy za swój wkład w rozwój życia kulturalnego zostali wyróżnieni Nagrodą im. Wawrzyńca Hajdy.

Przez 15 lat ośrodek kultu maryjnego w Piekarach Śląskich zyskał również bazę restauracyjno-noclegową (Dom Pielgrzyma), miejsce rekreacji (Ogród Anioła przy probostwie). W 2009 roku otwarto salę audiowizualną z pomieszczeniami muzealnymi, które pełnią funkcję ośrodka kulturotwórczego. W 2008 roku w piekarskiej bazylice konsekrowany został nowy ołtarz marmurowy, zaś poprzedni, upamiętniający spotkanie Jana Pawła II ze Ślązakami na Muchowcu, został przekazany do katedry Chrystusa Króla w Katowicach. W minionym czasie wykonane zostały prace renowacyjne kaplic na Kalwarii.



Ksiądz proboszcz podczas Liturgii Wlk. Czwartku  
fot. Magdalena Lubecka

Odrestaurowano Rajski Plac wraz z kaplicą św. Rafała (2004) oraz ołtarz drewniany pochodzący z pierwszego kościoła p w . ś w . Bartłomieja ( 2 0 0 7 ) . Z inicjatywy ks. Władysława

Nieszporka piekarska „Solidarność” ufundowała w maju 2005

roku pierwszy w archidiecezji katowickiej pomnik Jana Pawła II, który stanął przy wejściu głównym na Kalwarię.

Kustosz sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej to także mecenas kultury. Organizator wystaw, koncertów i festiwali. Chętnie gości miłośników muzyki i sztuki z całej Europy. Tak ujawnia się Jego otwartość na wartości religijne i kulturowe. Dbając o tradycje wydawnicze, z których Piekary Śląskie znane były w XIX w.: regularnie wydaje albumy fotograficzne i wydawnictwa pamiątkowe, śpiewniki, płyty z muzyką sakralną, a - wychodząc naprzeciw potrzebom czasów - ostatnio także dodatki multimedialne. Współorganizuje konkursy wiedzy dla dzieci i młodzieży. Sprzyja rozwojowi miesięcznika parafialno-sanktuarijnego, założonego przez Jego Poprzednika śp. ks. prałata Władysława Studenta - „Z Piekarskich Wież”. W 2006 roku zainicjował periodyk popularno-naukowy „Studia Piekarskie”. Od początku swojej postugi duszpasterskiej owocnie współpracuje z Radiem Piekary.

Przyznanie Śląskiej Nagrody im. J. Ligonia Kustoszowi sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej jest uhonorowaniem jego wieloletniej służby, ale jest także wyrazem uznaniem dla całej społeczności, z której wywodzi się i w której żyje ks. prałat Władysław Nieszporek, ta zaś rozciąga się od południa po północ Ziemi Śląskiej.

**05.05.2013 r.**  
**VI Niedziela**  
**Wielkanocna „C”**

*Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Poczyszciciel, Duch Święty, którego Ojciec posłał w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie».*

Ewangelia wg św. Jana  
14, 23-29



## POD OKIEM PIEKARSKIEJ PANI

Pod czujnym okiem Piekarskiej Pani dojrzewają owoce, którym wzrost zapewnia Boża łaska, a najwspanialszym dziełem Boga jest sam człowiek. Dlatego zupełnie nietypowo i wyjątkowo prezentujemy fragmenty pisemnych wypowiedzi piekarskiej młodzieży gimnazjalnej i licealnej. Czytając je, można zrozumieć zdanie największego z pielgrzymujących do sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej – Jana Pawła II, że przyszłością świata jest właśnie młodzież.

**W** pierwszych spotkaniach z Nim (Bogiem) jest się zafascynowanym. Uważasz, że On jest najważniejszy, najmądrzejszy, lecz gdy będzie Cię namawiał do postępowania, które tobie się nie spodoba - oddalasz się. Uważasz to za bzdury.

Trzeba się wysilić, poświęcić chwilę. Zmienić swoje nawyki na lepsze. Inni mówią ci, jakie to bez sensu wierzyć w coś, czego nie widać. Pojawia się mnóstwo wątpliwości, ale jeśli znajdziesz siłę, czas i ochotę, aby Go bliżej poznać, okazuje się, że jednak zbyt pochopnie Go osądzili. Nabierasz wiedzy i stopniowo zbliżasz się do Ojca Niebieskiego. Traktujesz Go jak przyjaciela. Dostrzegasz, że to, w jaki sposób On postępuje, zachęca do bycia dobrym człowiekiem, myślącym. Powierzasz mu wszystkie swoje tajemnice. (...) Dostajesz taką moc, wiarę, że chcesz dzielić się z innymi. Nie wstydzisz się Go. Wiesz, że wszystko, co zawdzięczasz to dzięki Niemu. Bóg kocha nas wszystkich. To od nas samych zależy, czy wykorzystamy tę miłość.

Katarzyna Lubos, IIID liceum

Trzeba być odważnym, aby przyjąć to co niepojęte, pokochać to i żyć z tym. W moim odczuciu w ten właśnie sposób zostaje udzielona nam wiedza, która przybliżyła do Boga.

Bartłomiej Drobczyk, IA liceum

-Wiesz, Karo, zastanawiałem się ostatnio... Nad tym, czy... No... Myślisz, że Bóg istnieje?

Szli dalej, przez chwilę w milczeniu. To nie było jedno z pytań, na które odpowiada się od tak, po prostu. Kilka pomarańczowo-żółtych listków spadło z drzew przez podmuch wiatru, równocześnie tańcząc z promieniami słońca, a w głowie dziewczyny pojawiało się jedno pytanie za drugim. Bo przecież do kościoła chodzi, tak? Czasami zdarza się opuścić jakąś mszę - każdemu może się zdarzyć... Przed snem się modli. I zawsze jak trwoga, to do Boga.

- Myślę, że tak. Mimo tego, że często mam wątpliwości i wydaje mi się, że jednak nie, mówię tak. Na tym chyba polega wiara, co nie?

- Powiem ci coś, ok? Tylko się nie śmiej. Ostatnio szedłem wieczorem przez miasto, mijalem kościół i głupio mi było, że niedziela, że weekend, a jakoś nie było czasu, żeby pójść na mszę. Zmęczony, z torbą na ramieniu (byłem po treningu), szedłem dalej i zacząłem się zastanawiać, czy Bóg wie, że dzisiaj nie poszedłem do kościoła.

Dziewczyna zachichotała. Ten spojrział na nią z politowaniem i kontynuował.

- Bo wiesz. Tylu ludzi w kościele. Tylu wiernych. I czy On wie, że mnie nie było? Więc idę i się zastanawiam, czy On w ogóle istnieje? I myślę sobie: „Panie Boże, jeśli istniejesz, daj mi jakiś znak”. Możesz mi wierzyć albo nie, ale w momencie, gdy w myślach

wypowiedziałem to pytanie, wiatr we mnie buchnął.

*Patrzył i czekał na jej reakcję. Ona myślami była gdzieś daleko, zdawała się trawić jego słowa.*

*-I wiesz, że się uśmiechnąłem tam, sam do siebie? Bo do czasu, aż doszedłem do domu wiatru nie było. I jakoś czuję się teraz bezpiecznie - podsumował.*

*A że jesień, że czas refleksji, Karolina zaczęła o tym myśleć. I przypomniała sobie pewien cytat, który kiedyś był tematem lekcji religii, jeszcze w gimnazjum: „Trochę wiedzy oddala od Boga. Dużo wiedzy sprowadza do Niego z powrotem”. I pamięta jak uparcie twierdziła, że człowiek, że jak, że Adam, że Ewa, że jabłko i że wąż? Że lepiej, że łatwiej i że przyjemniej, że małpa, że dopiero człowiek. I ta rozmowa w parku. Że zwykła, że taka, o, że po prostu. I to pytanie Pawła. I ten cytat. „Trochę wiedzy” i „dużo wiedzy”. Cały czas wszyscy szukamy, wątpimy, zastanawiamy się. Szukamy, wątpimy, zastanawiamy się. Ale teraz każdy podmucha wiatru kojarzy jej się, że On, że jest, że tu.*

**Magdalena Konowół, IIIA liceum**

### **Mg2 pospieszyło z pomocą po raz drugi**

Uczniowie Miejskiego Gimnazjum nr 2 w Piekarach Śląskich ponownie zorganizowali akcję charytatywną. W ramach tej akcji był również zorganizowany koncert charytatywny, podczas którego zaprezentowali się uzdolnieni uczniowie naszej szkoły. Pieniądze na rehabilitację małego Szymonka były zbierane od poniedziałku 14 stycznia 2013 roku. Pomysł na zorganizowanie akcji narodził się w styczniu 2012 roku po ogłoszeniu konkursu „Warto być dobrym”. Pomysłodawcami tego koncertu są Agnieszka Rak i Karolina Wylężek. Pierwsza edycja akcji charytatywnej

odbyła się w maju 2012 roku, a pieniądze zebrane podczas koncertu przeznaczone były dla Pawetka Oleksika, który jest kuzynem jednej z organizatorek - Agnieszki Rak. Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, więc zorganizowano drugą edycję, która odbyła się w styczniu tego roku dla małego Szymonka Żydka chorującego na MPD lewostronne. Koncert się udał i cieszył się ogromnym zainteresowaniem, nie tylko wśród gimnazjalistów.

Zorganizowanie takiej akcji wymaga wiele pracy. Przy koncercie pracowało osiem grup. Każda z nich miała swoje określone zadanie. Jedną z nich była odpowiedzialna za robienie dekoracji, np. śnieżynki czy świeczniki. Druga grupa zajmowała się tworzeniem i rozsyłaniem zaproszeń do gości honorowych oraz prób o wsparcie akcji do sponsorów. Następną grupą do której należeli odpowiedzialna była za część artystyczną koncertu. Nie zapomniano o plakatach, przekąskach i kontakcie z mediami.

„Będziemy robić kolejną akcję charytatywną dla innego chorego dzieciaczka z Piekar. Uczniowie są bardzo chętni do pomocy, dzięki czemu nasz zapał do pracy nie maleje i sprawia nam to wiele radości. Kiedy? Jeszcze nie wiem. W tym roku udało nam się nazbierać 1100 zł, aczkolwiek liczenie nadal trwa, dlatego nie znamy jeszcze ostatecznej kwoty. Jak na taką małą akcję zorganizowaną przez gimnazjalistów, kwota, którą zebraliśmy jest i tak bardzo duża. Dziękuję moim przyjaciółom, którzy współtworzyli ze mną tą akcję, za to, że mnie wspierali i towarzyszyli mi podczas odwiedzania sponsorów. Było to bardzo budujące i podnosiło mnie na duchu. Dziękujemy za hojność i dobre serce wszystkim osobom, które wsparły naszą akcję.” - mówi Agnieszka Rak.

Rozmawiał i opracował  
**Kamil Nowak, gimnazjum**

„Drodzy bracia, odwagi!

**Połowa z nas  
przeżywa już  
starość. A starość -  
podoba mi się to  
określenie - jest  
ostoją życiowej  
mądrości. Starcy  
mają w sobie  
mądrość przebytej  
drogi życia, niczym  
Symeon i Anna ze  
świątyni  
jerozolimskiej.**

I właśnie ta mądrość pozwoliła im rozpoznać Jezusa. Dawajmy tę mądrość młodym, niczym dobre wino, które z latami staje się lepsze. Dajmy młodym życiową mądrość. Przypomina mi się to, co niemiecki poeta mówił o starości: Es ist ruhig das Alter und fromm, to czas spokoju i modlitwy, ale i przekazywania młodym tej mądrości”

Papież Franciszek,  
Spotkanie z kardynałami,  
15.03.2013 r.

# ROZMAIŁOŚCI PARAFIALNE

**27 lutego** przypadła 26. rocznica śmierci sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie. W tym dniu abp Wiktor Skworec, który wziął udział w ostatniej audiencji generalnej papieża Benedykta XVI, złożył na ręce prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych „Positio” (opis życia), przygotowane w ramach trwającego procesu beatyfikacyjnego. Sylwetkę sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego przybliży ekspozycja, udostępniona w muzeum sanktuaryjnym.

**28 lutego**, w dniu oficjalnego zakończenia pontyfikatu Benedykta XVI, dziękowano za posługę Eucharystią, której sprawowanie rozpoczęto w bazylice piekarskiej o godz. 18.00. Mszy św. przewodniczył ks. Łukasz Grzywocz. Wikariusz przypomniał m.in. słowa homilii, wygłoszone podczas inauguracji pontyfikatu, 24 kwietnia 2005 roku: „Moim prawdziwym programem jest to, by nie realizować swojej własnej woli, nie kierować się swoimi ideami, ale wsłuchiwać się z całym Kościołem w słowo i w wolę Pana oraz pozwolić się Jemu kierować, aby On sam prowadził Kościół w tej godzinie naszej historii”. Parafian zachęcono, by o godz. 20.00 zgromadzić się na modlitwie w swoich domach, polecając Bożej Opatrzności Kościół oraz Kolegium Kardynalskie w rozpoczętym okresie „sede vacante”.

**1 marca** na pierwszopiątkowe nocne czuwanie przybyła parafia NSPJ z Brzezin Śląskich. Wikariusz bazyliki piekarskiej ks. Grzegorz Śmieciński w słowie powitania przywołał postać pierwszego biskupa katowickiego, sługę Bożego kard. Augusta Hlonda. Kulminacyjnym punktem stała się Eucharystia. Przewodniczył jej proboszcz - ks. Henryk Foik, który prowadził też pierwszą część - Godzinę Maryjną. Po Mszy św. wikariusz ks. Tomasz Gojny prowadził nabożeństwo pasyjne.

**2 marca** w wielkopostną gościnę u Matki Bożej Piekarskiej wpisała się 50-osobowa grupa

Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. Regionalne spotkanie integracyjno - dyskusyjne stanowiło przygotowanie do uroczystego przyjęcia jako Patrona sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. W program wpisało się m.in. „Świadectwo” Anny Rastawickiej z Instytutu Prymasowskiego w Warszawie. Centralny punkt stanowiła Eucharystia, którą w bazylice piekarskiej sprawowali asystenci kościołni oddziałów okręgowych „Civitas Christiana”: ks. dr Marek Łuczak (Katowice); ks. dr Marek Pyka (Gliwice); ks. dr Leonard Makiola (Opole). Po Mszy św. wysłuchano historii kultu maryjnego oraz zwiedzono muzeum sanktuaryjne.

W tym dniu o godz. 19.15 rozpoczęła się modlitewna wigilia monastyczna 3. niedzieli Wielkiego Postu. Liturgię godzin z udziałem męskiego zespołu, funkcjonującego jako „Schola Cantorum Minorum Chosoviensis”, prowadził ks. Łukasz Grzywocz.

**5 marca** w parafialnej auli odbyło się spotkanie, zorganizowane z inicjatywy Stowarzyszenia „Nasze Piekary”. Jego temat wyznaczyły tajemnice Całunu Turyńskiego. W pierwszej części prelekcji ks. prał. Władysław Nieszporek odwołał się do tekstów biblijnych, podkreślając, iż Kościół nie zajął w tej kwestii oficjalnego stanowiska. Część drugą stanowił wykład, który przedstawił historyk - prof. zw. dr hab. Idzi Panic. Pracownik UŚ przybliżył wyniki badań, prowadzonych od połowy lat 80. XX wieku, zwieńczonych publikacją monograficzną „Tajemnica Całunu”.

**9 marca** odbył się trzeci wielkopostny dzień skupienia Dzieci Maryi dekanatu Piekary Śląskie, na który przybyło 120 uczestników wraz z opiekunami - księżmi i siostrami zakonnymi. Jednym z jego elementów stała się Eucharystia, sprawowana o godz. 10.00. Przewodniczył jej ks. Łukasz, dekanalny duszpasterz Dzieci Maryi. We Mszy św. uczestniczyła również 40-osobowa grupa

Ja jestem światłością świata... (J 8,12)



pielgrzymów z diecezji opolskiej, z par. Świętego Michała Archanioła w Kotorzu Wielkim.

**10 marca**, w 4. niedzielę Wielkiego Postu rozpoczęły się rekolekcje parafialne, zakończone w środę, 13 marca. W tym roku prowadził je ks. dr Jarosław Międzybrodzki - redaktor naczelny radia eM, jeden z sześciu egzorcystów w archidiecezji katowickiej. Nauki, głoszone podczas każdej Eucharystii, skoncentrowane zostały wokół tematu: „Faryzeizm - największe zagrożenie pobożnych”. Na temat wiodący złożyły się cztery tematy szczegółowe: - Dlaczego faryzeizm jest zagrożeniem? - Sprawiedliwość większa niż faryzeuszów. - Faryzejskie oskarżenia. - Faryzejskie słuchanie i mówienie o innych. Konferencje wieczorne „dotykały” problemów, związanych z pełnieniem posługi egzorcysty.

**13 marca** nowym następcą św. Piotra został metropolita Buenos Aires kardynał Jorge Mario Bergoglio. Ojciec Święty Franciszek, stając się 266. biskupem Rzymu, jest jednocześnie pierwszym w historii papieżem jezuitą.

W tym dniu w bazylice piekarskiej modlili się neoprezbiterzy rocznika święceń 2012, postępujący od września (tak, jak ks. Łukasz) w parafiach archidiecezji katowickiej.

**15 marca** 80-osobowa grupa, pod duchowym przewodnictwem ks. Grzegorza Śmiecińskiego, wyruszyła na wielkopostną pielgrzymkę do Krakowa. W łagiewnickim sanktuarium pielgrzymi uczestniczyli w Eucharystii, której przewodniczył ks. Stanisław Reś, proboszcz par. Trójcy Przenajświętszej z Katowic Kostuchny. Homilię wygłosił ks. Grzegorz. Pobyt w „stolicy Miłosierdzia

Bożego” stanowił okazję, by włączyć się w modlitwę w intencji pokoju dla świata i każdego ludzkiego serca, zanoszoną przed ołtarzem adoracyjnym - „Gwiazdą Kazachstanu”. Od św. Siostry Faustyny dalszy kierunek pielgrzymkowego szlaku wyznaczyła bazylika św. Franciszka z Asyżu. Drugi etap wielkopostnych zamyśleń nacechowany został franciszkańską duchowością pasyjną. Jego zasadniczy element stanowiło Nabożeństwo Piętnastu Stopni Męki Pańskiej, prowadzone przez Arcybractwo Męki Pańskiej, istniejące nieprzerwanie od ponad czterystu lat. W program tej części pielgrzymowania wpisane zostały: Gorzkie Żale, połączone z kazaniem pasyjnym, procesja klasztorami krążącymi z Najświętszym Sakramentem oraz ucatowanie relikwii Krzyża Świętego.

W tym dniu dzieci klas drugich, przygotowujące się do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej, rozpoczęły nowennę do św. Tarsycjusza, polegającą na wspólnej modlitwie, prowadzonej po Mszy św. szkolnej przez 9. kolejnych „piątków”.

**16 marca** odbył się wielkopostny dzień skupienia Liturgicznej Służby Ołtarza dekanatu Piekary Śląskie, w którym uczestniczyła 120-osobowa grupa ministrantów. Eucharystii przewodniczył ks. Grzegorz, dekanalny duszpasterz ministrantów. Koncelebrę tworzyło 10 kapłanów, opiekunów poszczególnych grup. Po Mszy św. uczestnicy wzięli udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, prowadzonej na kalwaryjskich drózkach przez ks. Proboszcza Władysława. W końcowej części, po podsumowaniu zmagania sportowych, ministranci zwiedzili muzeum sanktuaryjne.

W tym dniu do Matki Bożej Piekarskiej przybyła 400-osobowa grupa par. Ducha Świętego z Siemianowic Śląskich -

Szaty sakralne Najwyższego Kapłana (Aarona - przyp. red.) mają bogatą symbolikę. Jednym z tych symboli są imiona synów Izraela wyryte na onyksowych kamieniach zdobiących naramienniki efodu, z którego pochodzi nasz obecny ornat: sześć na kamieniu lewego naramiennika i sześć na kamieniu prawego naramiennika (por. Wj 28, 6-14). Także na pektorale wypisane były imiona dwunastu pokoleń Izraela (por. Wj 28, 21).

**Oznacza to, że kapłan celebrował biorąc na swe ramiona powierzony sobie lud i niosąc jego imiona wypisane w sercu.** Kiedy nakładamy na siebie nasz skromny ornat, dobrze by było, abyśmy odczuwali na ramionach i w sercu ciężar i oblicze naszego ludu wiernego, naszych świętych i naszych męczenników, których wielu jest w tych czasach.

Papież Franciszek,  
Homilia podczas Mszy Krzyżma  
w Wielki Czwartek,  
28.03.2013 r.

Bytkowa, by uczestniczyć w trzeciej wielkopostnej parafialnej pielgrzymce. Razem z parafianami przybyli duszpasterze: proboszcz - ks. Tomasz Kopczyk oraz wikariusze - ks. Piotr Żymańczyk, ks. Piotr Mroczkowski, ks. Leszek Kozik.

**18 marca** podczas wieczornej Mszy św. szczególną modlitwą objęto ks. Bogdana Węza. Wikariusz bazyliki piekarskiej obchodził rocznicę urodzin następnego dnia, 19 marca, w uroczystość św. Józefa, będącą inauguracją pontyfikatu papieża Franciszka.

**22 marca** na Rajskim Placu o godz. 19.00 zgromadziła się młodzież dekanatu Piekary Śląskie, by uczestniczyć w Drodze Krzyżowej, prowadzonej na Wzgórzu Kalwaryjskim.

W czasie Wielkiego Postu udział w pasyjnym nabożeństwie był możliwy zarówno w każdy piątek, gdy w kościele piekarskim o godz. 16.00 gromadziły się dzieci, zaś o godz. 17.15 - dorośli, jak i w każdą sobotę, gdy o godz. 10.45 wyruszano na kalwarię piekarską.

**24 marca**, wraz z całym Kościołem przeżywano Niedzielę Palmową Męki Pańskiej. Uroczysta Eucharystia sprawowana o godz. 10.30 rozpoczęła się na Rajskim Placu procesją z palmami, poprzedzoną odczytaniem Słowa, niosącego opis uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył ks. prob. Władysław Nieszporek. Ostatnia niedziela Wielkiego Postu, rozpoczynając Wielki Tydzień, stała się okazją do udziału w nabożeństwie Gorzkich Żalów, podczas których kazania pasyjne głosił spowiednik ks. Krzysztof Szudok.

**27 marca** do sanktuarium piekarskiego przybyła 105-osobowa grupa katowickiej młodzieży klas trzecich II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej. Maturzystom towarzyszyli nauczyciele - wychowawcy oraz szkolny katecheta - ks. Jerzy Wójcik. Wikariusz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach, w której posługę proboszcza pełni „nasz Parafianin” ks. dr hab. Andrzej Nowicki, sprawował w bazylice piekarskiej Mszę św. w intencji uczestników pielgrzymkowego dnia.

**28 marca**, w Wielki Czwartek, o godz. 18.00 rozpoczęło się sprawowanie Mszy Świętej Wieczery Pańskiej. Podczas niej uroczystie celebrowano dziękczynienie za dwa sakramenty: Eucharystię i kapłaństwo. Przewodniczył jej ks. prob. Władysław Nieszporek, który wraz z wikariuszami bazyliki piekarskiej odnowił przyrzeczenia kapłańskie. Homilię wygłosił ks. Grzegorz Śmieciński, opiekun „Wieczernika” - parafialnej grupy modlitewnej. Czas poranny wypełniły Gorzkie Żale - cz. I i II oraz obchody kalwaryjskie, prowadzone przez ks. Bogdana Węza.

**29 marca**, w Wielki Piątek o godz. 9.00 rozpoczęło się wspólne nabożeństwo, na które złożyły się Gorzkie Żale - cz. III oraz Droga Krzyżowa na kalwarii piekarskiej, którą prowadził ks. Łukasz Grzywocz. Przez cały dzień, od godz. 6.30, trwała indywidualna modlitwa w ciemnicy. Wieczorne obrzędy liturgiczne rozpoczęły się o godz. 18.30 celebracją Męki Pańskiej. Po ceremoniach, którym przewodniczył ks. Adrian Lejta, do godz. 22.00 trwano na adoracji.

**30 marca** przypadła Wielka Sobota - modlitewne czuwanie w ciszy Bożego Grobu. Wieczorem, o godz. 20.00 rozpoczęło się sprawowanie Wigilii Paschalnej, liturgii niezwykle bogatej w znaki. Jej głównym celebrazem był Proboszcz. Homilię wygłosił ks. Adrian Lejta. Wykorzystując swoisty środek „dydaktyczny”, podkreślił fakt zwycięstwa Życia nad śmiercią, wskazując też na konsekwencje z niego wypływające. Liturgia zakończona została procesją rezurekcyjną wokół kościoła.

**31 marca**, w Niedzielę Wielkanocną Zmartwychwstania Pańskiego, Kustosz sanktuarium przewodniczył Eucharystii, sprawowanej w intencji parafian o godz. 10.30. Popołudniową modlitwę Kościoła, rozpoczętą o godz. 15.00, prowadził ks. Krzysztof Szudok. Nieszporami świątecznymi zakończono Triduum Paschalne. Podczas nich odprawiona została, trwająca od Wielkiego Piątku, nowenna do Miłosierdzia Bożego, kontynuowana przez kolejne dni Oktawy Wielkanocy.

Idę po lesie, we wnyku zakleszczony jelonek  
już wie, że umiera, że ostatni to jego dzionek.  
Ostrożnie uwalniam go z żelastwa i choć boli zraniona noga  
biegnie przed siebie ku życiu, żyje jakby od nowa.

Pod ziemią w kopalni, w zawałisku, górnik ledwo żywy  
jeszcze jeden ruch górotworu i nie zobaczy już swojej rodziny.  
Drażą kamień po kamieniu kamraci, by uwolnić go ze skaty.  
I już na wierchu wśród też szczęścia on uratowany.

Obolały idę do konfesjonatu  
z takim ciężarem grzechu, niespiesznie, pomału.  
Z każdym wyszeptanym słowem ulatuje ciężar win niemały  
i już po chwili jestem jakby zmartwychwstały.

Tyle radości z powrotów do życia, w to życie  
które dałeś Jezu Chryste.

A Twe Zmartwychwstanie dnia trzeciego  
Radością najprawdziwszą życia wiecznego.

*Jerzy Markusik*

# STATYSTYKA PARAFIALNA MARZEC 2013

## POGRZEBY:

1. RABSZTYN Elżbieta l. 90
2. NOWARA Felicja l. 84
3. KORUS Gabriel - noworodek
4. MATUSEK Gertruda l. 68
5. PIETRZYK Maria l. 61
6. SZULIK Alferd l. 83
7. ZADĘCKA Natalia l. 90
8. GROSS Tadeusz l. 81
9. MAROŃ Dorota l. 62
10. SKOWRONEK Jacek l. 63
11. MUSIALIK Małgorzata l. 78
12. GUBAŁA Zygmunt l. 80
13. BUDA Wacław l. 69

## ROCZKI:

1. DIKTA Adrian
2. SZYMURA Bartosz
3. WARCZOK Seweryn
4. STACHULA Małgorzata
5. BUCHENFELD Zuzanna
6. FABIĄNCZYK Hanna
7. RACIBOR Szymon

## CHRZTY:

1. SCHNEIDER Jakub
2. MICHALIK Kamil
3. KOCOREK Aleksandra
4. SKIBA Karolina
5. FURGALSKI Michał
6. KŁOSIŃSKI Piotr
7. TURLA Julia
8. BURBEŁO Julia
9. GŁĄBEK Nikola
10. RABSZTYN Nikolas
11. SZOŁTYSIK Seweryn
12. MIŁOSZEWSKI Patryk

*Kobiety (przyp.red.)*  
widzą kamień odsunięty  
od grobu, podchodzą  
bliżej i nie znajdują ciała  
Pana. Fakt ten wprawia je  
w zmieszanie, rodzi  
w nich wątpliwości,  
mnóstwo pytań: „Co się  
dzieje?”, „Jaki sens ma to  
wszystko?” (por. Łk 24, 4).  
Czy i nam się to nie  
zdarza, gdy dzieje się coś  
naprawdę nowego  
w codziennej  
rzeczywistości?  
Zatrzymujemy się, nie  
rozumiemy, nie wiemy,  
nie wiemy jak z tym sobie  
poradzić.

**Nowość często  
budzi w nas lęk,  
także nowość, którą  
przynosi nam Bóg,  
nowość, jakiej Bóg  
od nas oczekuje.**

Jesteśmy jak apostołowie  
z Ewangelii: często  
wolimy trzymać się  
naszych pewności,  
zatrzymać się przy grobie,  
z myślą o zmarłym, który  
ostatecznie żyje jedynie  
w pamięci historii jak  
wielkie postaci  
z przeszłości. Boimy się  
niespodzianek Boga.  
Boimy się niespodzianek  
od Boga! On zawsze nas  
zaskakuje!

**Bracia i siostry, nie  
zamykajmy się na  
nowość, którą Bóg  
pragnie wnieść  
w nasze życie!**

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Łukasz Grzywocz, Katarzyna Tomaszewska.

Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Korekta: Kinga Łopaciuk.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: [kontakt@bazylikapiekary.pl](mailto:kontakt@bazylikapiekary.pl), [www.bazylikapiekary.pl](http://www.bazylikapiekary.pl),

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Papież Franciszek,  
Homilia podczas  
Wigilii Paschalnej,  
30/31.03.2013 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadestanych materiałów.

# MISERANDO ATQUE ELIGENDO

Mający przyjąć zmiłowanie, a ponadto wybranie.



miserando atque eligendo

Papieskie zawołanie, to cytat z homilii św. Bedy Czcigodnego do Ewangelii o powołaniu celnika Mateusza (Mt 9,9): *Vidit ergo Iesus publicanum, et quia miserando atque eligendo vidit, ait illi, Sequere me - Ujrzał zatem Jezus celnika, a ponieważ zwrócił się ku mającemu przyjąć zmiłowanie, a ponadto wybranie, rzekł mu: chodź za mną.*

A close-up portrait of Pope Francis, wearing his white zucchetto and cassock, looking slightly to the right with a gentle smile.

# FRANCISZEK